

Paryż

do Gregorza 04. 22-23 noc

VI

15

Kochani.

Jutro pojedę do Actia, aby wybrać  
kolka ciekawych numerów dla Was,  
dotychnas tego nie mogę zrobić, bo  
tak się skrótowało, że nie miałem wolnego  
czasu od 6-7, jedyna godzina obrotów  
może rajski do ~~Actia~~ Księgarwi Actia.  
4 fr. otrzymałem. Również otrzyma-  
łem dwa wspaniałe listy: jeden z Odeusza,  
drugi o Józalu. Nie otrzymałem wam  
zawaz, bo z dnia na dzień miałem się zobaczyć  
z tym facetem, ale widziałem się z wami  
tylko wczoraj. List Wasz otrzymał mi-  
szawo, bo przyjechał z Paryża. Mówił że  
mi Wasz przysłał. Facet ten chce otrzy-  
mywać "Napród", nauczy się czytać  
po polsku, widywał się ze mną i  
zapoznał mnie ze swoimi przyjaciółmi.  
Tróbit na mnie dobre wrażenie.

Mam Wam teraz rekomendować  
wiadomości z tej samej kategorii co z  
Megardem.

W tych dniach jedzie najbliższym  
stacją do Królestwa Wiceroja  
inżynier Polak przybyły z Warranz;  
ma tam zabawić 210 dni; wraca  
z powrotem. Fakt ten nie będzie  
miał tam wiele czasu, więc ~~to~~ mu-  
siać przedtem, przed swoim wyjazdem  
wystarać się o rekomendację. Wpadł  
Doktor Warwilski przyjaciel tego  
inżyniera i prosił mnie, abym go  
zaprowadził do Podrednika. Doktor,  
gdy jeszcze nie było mnie wiadomo jak  
dusi najbliżsi przyjaciele zapewnili  
się na to w ten sposób robić dowiedział się  
wówczas daliśmy się znam Podrednika.  
Zwrócił się więc dlatego do mnie.

Powiedziałem mu że znam  
tylko Porcedurka, ale że to są rzeczy  
chcę zachować gdyż cenię dla swo-  
ich najbliższych przyjaciół, którzy  
mogą mieć monopol, bo inaczej  
nie będzie porządku; powiedziałem,  
że czy coś zostało zrobione i co się  
robić nie wiem; mówiłem w ten  
sposób, że użęto się Doktorowi, iż  
na porządku y dieuany jest  
tylko nasz humanitarus; rato-  
wać ludzi, utatwiać im usuniecie  
się od gwałtem naruczonego im obo-  
wizku.

Doktor był razem ze mną u Porcedurka  
Předtem mnie powiedział, że robot-  
wizyany jest słowem do zachowania  
w tajemnicy, kto i czemu jedzie, ale  
tak się były się okoliczności, że  
z rozmowy u Porcedurka i ze słów słyszanych  
co było mówiano przed i po wzięciu  
moje domysłem się, że facet ten  
(Larywier) którego nie widziałem  
wcale i którego nazwiska Doktor

musie nie powiedzieć jedni kam  
z tą samą ideą, która była ugrzebane  
w znany wam Memorjał.  
~~Faacton~~ Turynies to jest ze  
Szkoly Państwa Ponts et Chaussées  
a wiec musi być starym Facet.  
Zdaje się muie nawet, że go kiedyś  
widziałem. W takim razie ma on  
260 kilka lat. Nazwisko jego  
precytuję w Action. Megad wam  
wskaż metodę dorytawia.  
jutro będę u pośrednika i zapowiem  
mu (to jest zapowiedziacem podczas  
podróży tego Faceta, co to jedzie do  
Paryża i wrócić naszym), aby mi trakto-  
wano z nim innym pak. p. Pałkiem;  
niech sobie tego Faceta wystrzeż; ~~zost~~  
dziś będą mieli jeden dowód więcej, że  
jest near do zrobienia, że o tem myśli  
w naszym kraju; Żuk i Zaba, ale  
to mi zwany, aby z każdym ualewał się peron  
zumi wai. Dotychczas tak się sbradał  
przypadkowo przez sliwie, że ja

o artystycznym uświadczeniu, skąd Wieros  
możę wnosić że my mamy cudownie  
zorganizowane Service des Enseignements,  
że o kroku każdego kto chce robić z  
Wierosem interesujemy i że Ci nawet  
co się nawet z drugą obow. uin p. Pasca  
chce być wprowadzonymi do wierosa wukaję  
mija zaufawa paska.

Inżynier jest powjażaniem Dabtora, wie  
nie ma obawy, aby miał artykt do Pasca  
z prawniczą nie należą do tych zaradcoskich  
o których już widzieli do mnie, że wyuko-  
li. na znany artykuł w mojej gazecie.  
Jest jednak dojdę się faet taki co mówicie  
że bój się wdruga przed tem, aby być zastreżen  
zajęzngc' się do obow. p. pasca - jest to już  
faet za stary.

Trzeba, aby go przepilnowano w tym  
pięknym kraju ~~di będzie~~ **dobro** dojdę się  
już 26-ego b. w. wyjeżdża. Ten z Angliki  
ktory go wyprzedził na parę niemiecy  
może być by najodpowiedniejszy, aby

p. Turý wísem síj zaopiekował.  
Przyslijcie muw telegraficznie nazwisko;  
adres, a ja rekomunikuje Doktorowi,  
~~tenże~~ aby ten dał inuý wíseraw;  
tenże nazwisko Polaka, który mu tam  
noú bardzo síj przydać." Doktor uciency  
síj i natychmiast rekomunikuje Turý-  
wieraw, aby po przybyciu na miejsce  
udał síj do owego Polaka; w ten  
spósob wozmiemy pod naszą kontrolę  
p. Turý wíseraw, który nie powinien  
nam wchodzić w drogę, lecz powinien  
(nawet bez swojej wiedzy; mów wbrew swojej  
woli) nam torować drogę. Jeżeli ten  
Polak tam jest sprytny, to potrafi tam  
w odpowiedni sposób Turý wíseraw pokierować.  
Telegraficznie albo zawiadomień  
mnie dorodniej kartę o otrzymaniu tego  
listu, bo idzie o perspektywę wystrawia,  
więc nie rekam dwa jublejnego i zamian  
wysyłał rekomendowawym, wysyłał  
per Turý wíseraw, ale na taki adres  
jéj jest 999 na 1000 straus, jéj do dó,  
Sundern unru.  
73. ~~Walt Han~~